

Sygn. akt: III AUa 2085/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

Sędziowie: SSA Iwona Szybka

SSA Beata Michalska

Protokolant: sekr. sądowy Przemysław Trębacz

po rozpoznaniu w dniu 12 sierpnia 2014 r. w Łodzi

sprawy **J. P.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o wypłatę emerytury,

na skutek apelacji J. P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 22 sierpnia 2013 r., sygn. akt: VIII U 1351/13;

**oddala apelację.**

Sygn. akt: III AUa 2085/13

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 sierpnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołanie J. P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. z dnia 8 marca 2013 roku. Decyzją tą organ rentowy odmówił wnioskodawcy przyznania i wypłaty wyrównania emerytury za okres od dnia 1 października 2009 roku do dnia 30 kwietnia 2011 roku.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w wyniku następujących ustaleń:

Wnioskodawca J. P. złożył wniosek o emeryturę po raz pierwszy w dniu 16 października 2009 roku, do wniosku załączył dokumenty potwierdzające jego uprawnienia. Organ rentowy decyzją z dnia 3 listopada 2009 roku odmówił ubezpieczonemu prawa do emerytury z uwagi na brak 15 lat stażu pracy w warunkach szczególnych. J. P. złożył ponowny wniosek o przyznanie emerytury załączając dodatkowe dokumenty. W wyniku rozpoznania tego wniosku organ rentowy ponownie odmówił ubezpieczonemu prawa do emerytury decyzją z dnia 17 grudnia 2009 roku. Wprawdzie staż pracy J. P. w warunkach szczególnych uległ zwiększeniu, jednak nadal wnioskodawca nie wykazał wymaganych 15 lat. Ubezpieczony nie zaskarżył powyższej decyzji.

W dniu 23 maja 2011 roku J. P. złożył kolejny wniosek o przyznanie uprawnień emerytalnych. Załączył dodatkowe dokumenty i oświadczenia świadków na okoliczność charakteru wykonywanej przez niego pracy w spornym okresie nie uznanym za okres pracy w szczególnych warunkach. Organ rentowy ponownie odmówił wnioskodawcy prawa do emerytury decyzją z dnia 8 czerwca 2011 roku wobec nieudokumentowania 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Powyższą decyzję wnioskodawca zaskarżył i wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie sygn. akt VIIIU 1109/11 jego odwołanie zostało oddalone, zaś w wyniku rozpoznania apelacji od tego wyroku Sąd Apelacyjny w Łodzi pod sygn. III AUa 355/12 zmienił zaskarżony wyrok i przyznał J. P. prawo do emerytury poczynając od dnia 1 maja 2011 roku. Jednocześnie Sąd Apelacyjny odrzucił apelację w zakresie żądania zgłoszonego w apelacji o przyznanie emerytury z mocą wsteczną, to jest od dnia pierwszego wniosku o świadczenie złożonego w ZUS, uwzględniając fakt, iż brak jest rozstrzygnięcia o roszczeniu o wypłatę emerytury z mocą wsteczną, w tym przedmiocie nie było także decyzji organu rentowego. Sąd Apelacyjny wskazał przy tym, że właściwą drogą jest zgłoszenie żądania do organu rentowego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy, powołując treść art. 129 ustawy o emeryturach i rentach z FUS z dnia 17 grudnia 1998 roku, uznał że brak jest podstaw do przyjęcia, iż świadczenie emerytalne winno być przyznane odwołującemu od daty pierwszego wniosku, a to z tego względu, Sąd Apelacyjny inaczej ocenił spełnienie przez wnioskodawcę warunków do przyznania emerytury. W ocenie Sądu pierwszej instancji, organ rentowy nie dopuścił się błędu uzasadniającego przyznanie świadczenia z mocą wsteczną, gdyż decyzja organu rentowego z grudnia 2009 roku nie została zaskarżona, a wnioskodawca nie potrafił wyjaśnić przyczyn niezłożenia odwołania od decyzji odmawiającej prawa do emerytury z dnia 17 grudnia 2009 roku. Sąd podniósł nadto, że kolejny wniosek wnioskodawca złożył dopiero w miesiącu maju 2011 roku, chociaż o terminie i sposobie składania odwołania był pouczany w każdej decyzji, która w jego sprawie była wydawana. Z tych względów odwołanie uległo oddaleniu na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c.

Powyższe orzeczenie w całości zaskarżył apelacją wnioskodawca, zastąpiony profesjonalnie, zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że odwołujący nie może dochodzić wyrównania świadczenia emerytalnego od daty złożenia pierwotnego wniosku, w sytuacji gdy na taką możliwość zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w wyroku w sprawie sygn. akt III AUa 355/12, a także poprzez wyciągnięcie nielogicznych wniosków z zebranego materiału, w tym co do wydawanych w sprawie prawa do emerytury J. P. decyzji i błędne przyjęcie, iż każdorazowo była to decyzja nowa, w sytuacji gdy były to decyzje zmieniające decyzje poprzedzające, co oznacza, iż zaskarżona decyzja z dnia 8 czerwca 2011 roku zmieniała decyzję z 17 grudnia 2009 roku, która to zmieniała decyzję z dnia 3 listopada 2009 roku;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.

- art. 129 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez odmowę przyznania i wypłaty powodowi emerytury, pomimo że wniosek o wypłatę świadczenia został złożony przez powoda w dniu 16 października 2009 roku;
- rażąco naruszenie art. 133 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez przyjęcie, że z powodu uprawomocnienia się poprzednio wydawanych wskutek błędu organu rentowego decyzji, nie ma możliwości wypłaty powodowi świadczenia od dnia, kiedy powstało prawo do tego świadczenia i został złożony pierwotny wniosek, w sytuacji gdy takie prawo przewiduje bezpośrednio przepis prawa nie uzależniając go, wbrew stanowisku Sądu, od zaskarżenia uprzednio wydanych decyzji.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyznanie mu emerytury za okres od dnia 1 października 2009 roku do dnia 30 kwietnia 2011 roku i nakazanie organowi rentowemu wypłatę świadczenia emerytalnego za okres od dnia 1 października 2009 roku do dnia 30 kwietnia 2011 roku, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu. Dodatkowo wniósł o zasądzenie na rzecz odwołującego się kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że w jego ocenie odmowa przyznania emerytury wnioskodawcy w postępowaniu wywołanym wnioskiem z dnia 16 października 2009 roku była błędem organu rentowego i tym samym zastosowanie winien znaleźć do niniejszego przypadku przepis art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu

Ubezpieczeń Społecznych, który wskazuje m.in., że błąd organu rentowego obejmuje sytuacje, w których organ rentowy miał podstawy do przyznania świadczenia, lecz z przyczyn leżących po jego stronie tego nie uczynił.

### **Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela w całości ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji przyjmując je za własne. Prawidłowe są także rozważania prawne Sądu Okręgowego na tle art. 129 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2013r., poz. 1440 ze zm.). Zgodnie z zasadą wyrażoną w tym przepisie świadczenie wypłaca się od dnia powstania prawa do niego, jednak nie wcześniej niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek lub wydano decyzję z urzędu. Wprawdzie w myśl art. 100 powołanej ustawy, prawo do świadczeń określonych w ustawie powstaje z dniem spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa, poza wyjątkiem z art. 100 ust. 2 ustawy (w rozpatrywanej sprawie nieistotnym), to jednak samo spełnienie warunków wymaganych do nabycia prawa do świadczenia nie rodzi po stronie organu rentowego zobowiązania z tytułu powstałego świadczenia, gdyż zależy to od złożenia przez zainteresowanego stosownego wniosku. Ustawa o emeryturach i rentach z FUS odróżnia moment powstania prawa (spełnienie warunków - art. 100) od momentu wypłaty świadczenia (nie wcześniej, niż od miesiąca zgłoszenia wniosku lub wydania decyzji z urzędu - art. 129 ust. 1). W konsekwencji, dopiero złożenie wniosku o świadczenie powoduje obowiązek wypłaty, a ustawodawca nie przewidział możliwości wyrównywania świadczeń osobom, które wystąpiły z wnioskiem o nie później, niż nabyły od niego prawo (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 lutego 2012r., II UK 146/11, OSNP 2013/1-2/17). Powyższa zasada wyklucza możliwość wstecznego wypłacania świadczeń, to jest za okres od nabycia prawa do daty wniosku, co w piśmiennictwie uzasadnia się zapobieganiem powstawaniu zjawiska kapitalizacji świadczeń (tak M. B., K. A. w Komentarzu do art. 129 ustawy o emeryturach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, s. 552). O ile same świadczenia z ubezpieczenia emerytalno-rentowego nie przedawniają i wystąpić o nie można w każdym czasie, to przedawnieniu ulega roszczenie wypłatę tych świadczeń w sytuacji niezgłoszenia wniosku po nabyciu (in abstracto) prawa do świadczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2001r., II UKN 607/00, OSNP 2003/16/188).

Wniosek o emeryturę J. P. złożył w organie rentowym w dniu 23 maja 2011 roku, co skutkowało przyznaniem mu prawa do emerytury od dnia 1 maja 2011 roku - wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 października 2012 roku, sygn. akt III AUa 355/12. Zasadniczo poza kognicją w sprawie niniejszej pozostaje kwestia oceny, czy Sąd Apelacyjny prawidłowo zastosował omawianą normę orzekając w sprawie z tego wniosku. Jest to okoliczność pomiędzy stronami prawomocnie przesądzona. Natomiast wniosek ubezpieczonego z dnia 16 października 2009 roku zainicjował postępowanie zakończone wydaniem przez ZUS decyzji odmownej z dnia 3 listopada 2009 roku, która uprawomocniła się wobec jej niezaskarżenia, toteż art. 129 § 1 ustawy emerytalnej w ogóle nie miał zastosowania do owego wniosku.

Jak stanowi art. 116 ust. 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, do wniosku w sprawie przyznania świadczeń powinny być dołączone dowody uzasadniające prawo do świadczeń i ich wysokości, określone w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego. Z przepisu tego wynika, że ciężar dowodu w sprawach o świadczenia emerytalno-rentowe spoczywa na wnioskodawcy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2001r., II UKN 297/00, OSNP 2002/23/577). Ponadto reguły dowodzenia w procesie cywilnym (art. 232 k.p.c.) zobowiązują strony do wskazywania dowodów, z których wywodzą one skutki prawne. Zasada ta znajduje także zastosowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, których przedmiotem są odwołania od decyzji organów rentowych. Oznacza to, że wszystkie obowiązki dowodowe w zakresie wykazania, że wykonywana praca w spornym okresie miała charakter pracy w warunkach szczególnych w rozumieniu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43, ze zm.) obciążają wnioskodawcę. Jak wynika z analizy akt emerytalnych odwołującego, decyzją z dnia 3 listopada 2009 roku organ rentowy uznał J. P. na podstawie złożonych do wniosku dokumentów staż pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 10 lat 5 miesięcy i 10 dni. Ubezpieczony nie zaskarżył powyższej decyzji, która się uprawomocniła, po czym do wniosku z dnia 23 maja 2011 roku dołączył dodatkowe dokumenty, w tym oświadczenia

świadków, na okoliczność charakteru wykonywanej przez niego pracy w spornym okresie. Dopiero w postępowaniu odwoławczym w dwóch instancjach - po przesłuchaniu świadków, wnioskodawcy, zapoznaniu dokumentów - Sąd Apelacyjny przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury.

W związku z tym w okolicznościach niniejszej sprawy trudno dopatrywać się błędu organu rentowego w rozumieniu art. 133 ust 1 pkt 2 ustawy emerytalnej. Przepis ten przewiduje zresztą w ust. 1 pkt 1 regułę, że w razie ponownego ustalenia przez organ rentowy prawa do świadczeń lub ich wysokości, przyznane lub podwyższone świadczenia wypłaca się poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do tych świadczeń, jednak nie wcześniej, niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy lub wydano decyzję z urzędu. Tylko w przypadku błędu organu rentowego lub odwoławczego (ust. 1 pkt 2), świadczenie wypłaca się za okres trzech lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy lub wydano decyzję z urzędu. Decyzja ZUS z dnia 3 listopada 2009 roku wydana została w oparciu o przedstawioną przez ubezpieczonego dokumentację, która pozwoliła na ustalenie jedynie 10 lat 5 miesięcy i 10 dni stażu pracy w warunkach szczególnych. Ubezpieczony decyzji tej nie zakwestionował odwołaniem, podobnie jak drugiej decyzji wydanej w 2009 roku, mimo prawidłowego pouczenia.

Zważyć należy, że rozstrzygnięcia organów rentowych, ustalające sytuację prawną ubezpieczonych ukształtowaną ipso iure, nie zawsze są wolne od nieprawidłowości czy braków. Decyzje emerytalno-rentowe mogą być obiektywnie wadliwe na skutek: 1/ popełnienia przez organ błędu na etapie stosowania prawa, 2/ uchybienia przez organ procedurze, 3/ mogą być niezależne od organu i wynikać np. z nieprzedłożenia przez zainteresowanego dowodów koniecznych dla ustalenia jego nabytych ipso iure uprawnień. Decyzje emerytalno-rentowe od momentu formalnego uprawnomocnienia wiążą organ rentowy i zainteresowanych. Potwierdza to wiele rozwiązań prawnych przyjętych w ustawie o emeryturach i rentach z FUS, np. art. 134 pkt 4 ustawy, który należy odczytywać w związku z art. 114, wedle którego wydanie decyzji o wstrzymaniu wypłaty świadczeń przyznanych na podstawie wadliwej decyzji może nastąpić dopiero po wszczęciu postępowania w celu ponownego ustalenia prawa lub wysokości oraz po stwierdzeniu, że prawo do tych świadczeń nie istniało. Do czasu tego ustalenia wadliwa decyzja zachowuje moc. Powstaje oczywiście problem skutków prawnych wadliwych decyzji, w płaszczyźnie temporalnej, z chwilą wydania nowych decyzji prawidłowych. W praktyce orzeczniczej przyjmuje się, że jeśli decyzja jest korzystna dla ubezpieczonego i organ rentowy wydaje nową wskutek stwierdzenia, że poprzednia prawomocna decyzja była wadliwa z powodu błędu lub uchybień proceduralnych organu, to przyznaje świadczenie lub nową jego wysokość od daty pierwotnego wniosku (nie dawniej niż trzy lata). Jeśli zaś wadliwość jest następstwem przyczyn niezależnych, np. późniejsze przedstawienie dowodów przez ubezpieczonego, to oczywiście świadczenie przyznaje się od daty zaoferowania tych dowodów, a więc najczęściej od nowego wniosku. Taka też sytuacja wystąpiła w rozpatrywanym przypadku. J. P. do wniosku o emeryturę z dnia 31 maja 2011 roku załączył nowe dowody z dokumentów oraz pisemne oświadczenia świadków, którzy następnie przesłuchani zostali w procesie sądowym. Dopiero ten pełny materiał dowodowy pozwolił Sądowi Apelacyjnemu na ocenę uprawnień wnioskodawcy i przyznanie prawa do świadczenia. Fakt, że ostatecznie o przyznaniu prawa do emerytury zadecydowała wykładnia art. 184 w powiązaniu z art. 32 ust. 1a ustawy emerytalnej, skutkująca zaliczeniem do stażu pracy w warunkach szczególnych okresu pobierania zasiłku chorobowego, nie zmienia tej konstatacji, gdyż w postępowaniu odwoławczym od decyzji odmawiającej prawa do emerytury kontroli podlega zaskarżona decyzja we wszystkich jej aspektach, a więc i uznanie określonego stażu przez organ rentowy nie uchyla się spod tej kontroli. Zatem dopiero w postępowaniu sądowym zainicjowanym odwołaniem od decyzji z dnia 8 czerwca 2011 roku J. P. wykazał, że spełnił warunki do przyznania mu prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych, gdyż przedstawił stosowne dowody, w tym zeznania świadków, pozwalające na miarodajną ocenę charakteru jego pracy jako mechanika pojazdów samochodowych. Zaakceptowanie prawomocnych decyzji odmownych z 2009 roku i niepełny materiał dowodowy przedstawiony wówczas obciążają w tym przypadku ubezpieczonego, a nie ZUS.

W żadnym razie nie zachodzi zarzucana przez apelującego obraza przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że odwołujący nie może dochodzić wyrównania świadczenia emerytalnego od daty złożenia pierwotnego wniosku, w sytuacji gdy na taką możliwość zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w wyroku w sprawie sygn. akt III AUa 355/12. Sąd Apelacyjny w motywach wyroku z dnia 11 października

2012 roku istotnie zwrócił uwagę na taką możliwość z przyczyn proceduralnych, uzasadniając odrzucenie apelacji od nieistniejącego orzeczenia i wskazując, że złożenie wniosku do ZUS wytycza właściwą drogę do rozpatrzenia nowego żądania. Ze stwierdzenia tego apelujący mylnie wyprowadził wniosek, jakoby Sąd Apelacyjny wypowiedział się o zasadności takiego wniosku.

Mając powyższe na względzie Sąd drugiej instancji apelację wnioskodawcy oddalił, z mocy art. 385 k.p.c.